

Ptasie radio

Halo, halo! Tutaj ptasie radio w brzozowym gaju,
Nadajemy audycję z ptasiego kraju.

Proszę, niech każdy nastawi aparat,

Bo sfrunęły się ptaszki dla odbycia narad:

Po pierwsze – w sprawie,

Co świtem piszczy w trawie?

Po drugie – gdzie się

Ukrywa echo w lesie?

Po trzecie – kto się

Ma pierwszy kąpać w rosie?

Po czwarte – jak

Poznać, kto ptak,

A kto nie ptak?

A po piąte przez dziesiąte

Będą ćwierkać, świstać, kwilić,

Pitpilitać i pimpilić

Ptaszki następujące:

Słowik, wróbel, kos, jaskółka,

Kogut, dzięcioł, gil, kukułka,

Szczygieł, sowa, kruk, czubatka,

Drozd, sikora i dzierlatka,

Kaczka, gąska, jemiołuszka,

Dudek, trznadel, pośmieciuszka,

Wilga, zięba, bocian, szpak

Oraz każdy inny ptak.

Pierwszy – słowik

Zaczął tak:

„Halo! 0, halo lo lo lo lo!

Tu tu tu tu tu tu tu

Radio, radijo, dijo, ijo, ijo,

Tijo, trijo, tru lu lu lu lu

Pio pio pijo lo lo lo lo lo

Pło pło pło pło pło halo!”

Na to wróbel zaterlikał:
„Cóż to znowu za muzyka?
Muszę zajrzeć do słownika,
By zrozumieć śpiew słowika.
Ćwir ćwir świrk!
Świr świr ćwirik!
Tu nie teatr
Ani cyrk!

Patrzcie go! Nastroszył piórka!
I wydziera się jak kurka!
Dość tych arii, dość tych liryk!
Ćwir ćwir czyrik,
Czyr czyr ćwirik!”

I tak zaczął ćwirzyć, ćwikać,
Ćwierkać, czyrkać, czykczyrikać,
Że aż kogut na patyku
Zapiał gniewnie: „Kukuryku!”

Jak usłyszy to kukułka,
Wrzaśnie: „A to co za spółka?
Kuku-ryku? Kuku-ryku?
Nie pozwalam, rozbójniku!
Bierz, co chcesz, bo ja nie skąpię,

Ale kuku nie ustąpię.
Ryku – choć do jutra skrzecz!
Ale kuku – moja rzecz!”
Zakukała: kuku! kuku!
Na to dzięcioł: stuku! puku!
Czajka woła: czyjaś ty, czyjaś?
Byłaś gdzie? Piłaś co? Piłaś, to wyłaż!
Przepióreczka: chodź tu! Pójdź tu!
Masz co? daj mi! rzuć tu! rzuć tu!

I od razu wszystkie ptaki
W szczebiot, w świegot, w zgiełk – o taki:

„Daj tu! Rzuć tu! Co masz? Wiórek?
Piórko? Ziarnko? Korek? Sznurek?
Pójdź tu, rzuć tu! Ja ćwierć i ty ćwierć!
Lepię gniazdko, przylep to, przytwierdź!
Widzisz go! Nie dam ci! Moje! Czyje?
Gniazdko ci wiję, wiję, wiję!
Nie dasz mi? Takiś ty? Wstydz się, wstydz się!”
I wszystkie ptaki zaczęły bić się.
Przyfrunęła ptasia milicja
I tak się skończyła ta leśna audycja.